



Dziedzictwo i pamięć. Szkic o nieobecnej kulturze polskich Żydów

Streszczenie: Głównym problemem badawczym opracowania są pytania o to, czy dzisiaj już nieobecna w przestrzeni społecznej lokalnej społeczności kultura uznawana jest za jej dziedzictwo kulturowe? Czy i jak kultura ta zapisała się w pamięci mieszkańców małego miasta, czy wpisuje się w kontekst edukacji regionalnej? Osią artykułu jest kultura żydowska obecna do czasu II wojny światowej w dwóch świętokrzyskich sztetlach – „żydowskich miasteczkach”: we Włoszczowie i Chmielniku. Są to dwa przeciwstawne przykłady budowania tożsamości kulturowej i społecznej miasta w kontekście prawie całkowitej nieobecności kultury żydowskiej i w drugim przypadku, jej szerokiej rewitalizacji. Z prezentowanych badań socjologicznych i antropologicznych wynika, że kontekst ten uwarunkowany jest społecznie i politycznie, a przede wszystkim pożądanym jest w procesie przywoływania z przeszłości – tu kontrowersyjnej – nieobecnej kultury, pojawienie się społecznych liderów nazwanych liderami dziedzictwa kulturowego, osób zdolnych organizacyjnie zainicjować działania wsparte określoną podstawą ideologiczną.

Słowa kluczowe: dziedzictwo, pamięć, kultura żydowska, liderzy dziedzictwa

Wprowadzenie – inspiracje

Czy dawna kultura, dzisiaj już nieobecna w przestrzeni społecznej lokalnej społeczności, uznawana jest za jej dziedzictwo kulturowe? Czy i w jakiej postaci kultura ta zapisała się w pamięci mieszkańców małego miasta? Czy i jak wpisuje się w kontekst edukacji regionalnej skierowanej do młodzieży? W związku z tymi pytaniami w moich rozważaniach pojawi się kilka splecionych ze sobą wątków: dziedzictwo kulturowe, pamięć społeczna, wielokulturowość, komunikacja międzyetniczna, edukacja międzykulturowa i regionalna.

Podłożem i bazą rozważań jest kultura żydowskiego sztetla – dawnego miasteczka, prowincjonalnej gminy żydowskiej w przedwojennej Europie Wschodniej, przesiąkniętego żydowską kulturą, która wraz z chrześcijańską raz większością, innym razem mniejszością, współtworzyła wizerunek społeczno-kulturowy i ekonomiczny tego miejsca, współwyznaczała jego wielokulturowy charakter oraz obraz i zakres międzyetnicznych stosunków.

Inspiracją do podjęcia badań nad wskazanymi wyżej – niełatwymi do zbadania – zagadnieniami stały się refleksje Marii Janion zawarte w wykładzie wygłoszonym w 1999 roku i późniejszych tekstach. Refleksje te zostały zebrane w książce o znamienym tytule: *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłym* (2020). Miejsce człowieka może wyznaczać jego przyłączenie się do łańcucha istnienia pokoleń, pisze Janion. Tytułowi „nasi umarli” to przede wszystkim Żydzi. Pora, mówi autorka, rozpocząć pracę żałoby nad utraconą żydowską częścią kultury polskiej (Janion, 2020, ss. 6–7). Czy utraconą dlatego, że Żydów w naszym kraju, poza nieliczną mniejszością¹, już nie ma, a więc nie ma także kultury żydowskiej? To jednak warunek niewystarczający – samo fizyczne unicestwienie nosicieli jakiejś kultury nie prowadzi prostą drogą do zapomnienia. W przypadku kultury żydowskiej rozpatrywany problem jest bardziej złożony, rozbudowany i kontrowersyjny – dlatego trudny, ale godny uwagi socjologa i antropologa.

Na podstawie analizy coraz liczniejszych badań – zwłaszcza dominujących historycznych – rodzi się obraz polskiej kultury polskiej bez wyraźniejszych śladów kultury żydowskiej. Główna przyczyna tego tkwi, zdaniem Marcina Kuli (2004), w długotrwałej amnezji w kwestii losów Żydów jako grupy społeczeństwa polskiego. Zdaniem historyka po społeczności żydowskiej pozostała pamięć zsymbolizowana, u nielicznej części społeczeństwa pozytywna, u prawdopodobnie liczniejszej negatywna. Mieszkańcy polskich miast i miasteczek nie myśleli przez lata o niegdysiejszej obecności Żydów w tych miejscach. Pierwszą przyczyną swoistej nie-pamięci jest dystans dzielący społeczność żydowską i chrześcijańską w Polsce w okresie międzywojennym. Drugą przyczyną zapomnienia to zastarzałe, negatywne stereotypy – państwo polskie odrodziło się po I wojnie światowej jako państwo narodu

¹ Według danych Narodowego spisu powszechnego, przeprowadzonego w Polsce w 2011 roku, do narodowej mniejszości żydowskiej przynależność zadeklarowało 7353 osób (w 2002 roku – 1055). Jej członkowie żyją w dużym rozproszeniu, najczęściej w dużych miastach. Zob. <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/zydzi> (15.09.2021).

polskiego, w którym liczne inne grupy etniczne traktowane były jako dodatek do życia wspólnoty państwowej, a nie jako jej część. Trzecią przyczyną amnezji, według Kuli, był fakt, że społeczność żydowska nie przeżyła. Zabrakło zatem podstawowego „nośnika” pamięci, społeczności będącej potencjalnym przedmiotem wspomnień i narracji. Amnezja zrodziła się także z niechęci wielu ludzi do budzenia upiorów, do powrotu do drażliwej w Polsce sprawy żydowskiej, niejednokrotnie wywołującej negatywne emocje. Idea „żydokomuny” nastawiała wrogo do Żydów, a to nie sprzyjało „życzliwej pamięci” (Kula, 2004).

Dla Jacka Nowaka (2017, s. 65) zapomnianie ułatwione jest poprzez naturę przechowywanej pamięci – dla najstarszego pokolenia kultura żydowska była zbyt obcą i wyzwalającą poczucie winy za jej losy w Holokauście, więc nie włączyło jej do międzygeneracyjnej transmisji pamięci. Znaczenie ma także ponowoczesny charakter społeczeństw i dominująca rola mediów w kształtowaniu opinii publicznej, które nie sprzyjają „przepracowaniu pamięci, pozwalając na banalne zapominanie Żydów”.

Stosunki polsko-żydowskie to temat rozległy i wielowątkowy, trudno byłoby więc ująć go całościowo, nawet w skróconej wersji, na łamach artykułu. W kontekście poruszanych zagadnień warto natomiast wspomnieć o kontekście kulturowym tych stosunków. Różnice w sposobach życia ludności żydowskiej i chrześcijańskiej – codziennych wzorach kulturowych, przede wszystkim religijnych, języku, zwyczajach, obyczajach, rytuałach kulturowych, obrzędowości i edukowania młodego pokolenia – mieszkańców wsi, miasteczek, miast, były tak od siebie odmienne, że relacje międzykulturowe były prawie nieobecne. Obydwie społeczności tworzyły typowe pogranicze stykowe, w którego przestrzeni żyją społeczności tak od siebie odmienne, że przenikanie elementów z jednej kultury do drugiej ma miejsce zaledwie sporadycznie i gdzie nie tworzy się synkretyczna kultura „mieszana”.

Obecnie, w badaniach z ostatnich trzech dekad, coraz intensywniej podejmowana jest problematyka „żydowska”, a między innymi obraz Żydów odzwierciedlonego w świadomości Polaków wyznaczający stosunek do tej mniejszości. Po antyżydowskich kampaniach z przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku, także w latach z początku transformacji ustrojowej w Polsce, powróciła antyżydowska retoryka. Mówi się o antysemityzmie bez Żydów, ale jednocześnie w dyskursie publicznym pojawiła się silna krytyka i odrzucenie antyżydowskiej symboliki ze strony intelektualistów, liberalnych i lewicowych polityków, artystów, inteligencji świeckiej, „otwartego” Kościoła katolickiego, młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Joanna Beata Michlic (2015, ss. 14–15

i 39) na podstawie swoich rozległych studiów konstatuje, iż zasadą obowiązującą w życiu publicznym stało się okazywanie szacunku dla różnorodności kultur i wyznań mniejszości, które mieszkają w Polsce wraz z całym bagażem pamięci o przeszłości.

Dziedzictwo kulturowe – pamiętanie i zapominanie

Powróćmy do postawionego na wstępie pytania: czy dawna kultura, dzisiaj już nieobecna w przestrzeni społecznej lokalnej społeczności, uznawana jest za jej dziedzictwo kulturowe? Nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie nie tylko ze względu na trudną kategorię analityczną, jaką jest „kwestia żydowska”, ale także ze względu na fakt, iż termin dziedzictwo kulturowe jest dość dowolnie i często ogólnikowo stosowany, a nawet brak jest powszechnie stosowanej jego definicji. Nie wdając się w polemiczne rozważania na ten temat skonstatujmy to, co dla istoty niniejsze opracowania jest najistotniejsze, a co najtrafniej ujął Andrzej Tyszka (2004): do dziedzictwa kulturowego zaliczyć należy m.in.: potencjał demograficzny i kapitał intelektualny danej populacji wraz z zagospodarowanym przez nią terytorium, krajobraz kulturowy, kulturę rolną, infrastrukturę techniczną, potencjał gospodarczy, dorobek materialny i cywilizacyjny, ponadto całokształt kapitału kulturowego, na który składają się sztuka, literatura, nauka, ale również obyczaj i kultura polityczna. „Słowem ten sposób rozumienia dziedzictwa obejmuje wszystko, co dane pokolenie zastało jako spuściznę po przeszłości i co ustanawia warunki jego istnienia, określa szanse kontynuacji jego organicznej, materialnej, społecznej i duchowej egzystencji” (Tyszka, 2004, s. 24). Znanicy problematyki zgadzają się co do tego, że jest ono zawsze wyborem, a więc efektem swoistego szacowania dokonywanego przez tych, którzy pragnęli zachować określone formy kulturowe, a inne odrzucili (lub ich nie kontynuowali).

Elżbieta Nieroba, Anna Czerner, Marek S. Szczepański (2010, ss. 40–41) podsumowują dosyć ożywioną dyskusję toczącą się wokół tego problemu następująco: kształt dziedzictwa kulturowego „wykuwany jest w środowisku eksperckim, przez osoby wyposażone w wiedzę i kompetencje ściśle wiążące się z dziedzictwem – muzealników, folklorystów, etnografów, konserwatorów zabytków, urbanistów i architektów. Ponadto jego losy uzależnione są od decyzji urzędniczych i politycznych, chociażby w zakresie działań promujących region”.

Wobec tego, co może stanowić dziedzictwo po nieobecnej kulturze? Prócz materialnych śladów może to być pamięć o niej, wiedza o jej treściach

i nosicielach, obecność w procesie edukacji regionalnej, a także przekonanie o zasadności i potrzebie pamiętania. Wobec przeszłej kultury, już nieistniejącej, konieczne byłoby zatem odtworzenie jej elementów, przywrócenie pamięci o niej. Proces ten nie dokona się jednak samoistnie, mogą go przede wszystkim uruchomić określone osoby – nazwijmy je liderami dziedzictwa kulturowego. To osoby, które mogą mieć wpływ na program działania różnych instytucji – między innymi kulturalno-oświatowych i edukacyjnych – mają zdolność zmobilizowania innych do współpracy i zdobycia niezbędnych środków finansowych. Liderami dziedzictwa kulturowego mogą stać się przede wszystkim samorządowi przywódcy osadzeni w określonym kontekście społeczno-politycznym. Takie osoby mogą zdecydować o tym, że dawny sztetl ożyje, a kultura żydowska zapadnie w świadomości członków społeczności lokalnej jako warta zapamiętania, godna uznania jej za ważny dla współczesności element przeszłości. Ważny dla współczesności, a więc jaki? Ważny dla dopełnienia współczesnych tożsamości, rozbudowania ich i wzbogacenia, ważny wtedy, gdy szukamy rzeczywistych podstaw tego, co nazywamy zakorzeniem, bez omijania tych fragmentów dziejów, które uznano za nieważne, niewygodne czy niewarte zapamiętania.

Sztetl – nowa kultura pamiętania

Według Aleidy Assmann (2013) na naszych oczach zrodziła się nowa kultura pamiętania, w której pamiętanie jest dobrem kulturowym oznaczającym postęp cywilizacyjny i środek przeciw nawrotom przemocy. Nowy sposób pamiętania nie odwołuje się już tylko do – jak bywało wcześniej – własnego bohaterstwa i cierpień, ale obejmuje także odpowiedzialność za własne winy i empatię wobec cierpień innych, dzięki czemu „brzemie historii może przekształcić się w wartość dla przyszłości” (Assmann, 2013, s. 16). Nowa kultura pamięci podąża tropem etycznych postulatów praw człowieka i włącza ofiary własnej przemocy do pamięci narodowej. Biorąc pod uwagę żydowski kontekst dziejów Polski, koncepcja i postulaty autorki są odpowiednie i pożądane jak w mało jakim kontekście. Tak też pamięć zapisana w formule dziedzictwa kulturowego będzie ujmowana w ramach niniejszego szkicu.

Teoretyczne dywagacje odniosę do dwóch empirycznych przykładów usytuowanych na przeciwległych krańcach skali nieobecności i obecności żydowskiego dziedzictwa w przestrzeni małych miast świętokrzyskich, dawnych sztetli – Włoszczowy i Chmielnika. Ich obecny potencjał kulturowy stanowi dobrą ilustrację sformułowanych wyżej założeń i tez.

Dziś w Polsce nie ma już Żydów – „społeczność ta została wytępiona i nie będzie już nigdy wskrzeszona” (Hertz, 2020, s. 25). W dziejach Polski rozdział żydowski jest zamknięty, jednak od tysiąca lat Żydzi byli ważnym elementem polskiego życia, byli częścią polskiej rzeczywistości i na tę rzeczywistość wpływali. Skoro kultura polskich Żydów jest przeszłością, w poznawaniu jej konieczne jest odwołanie się do wyników poszukiwań historyków. Jest to ważny postulat metodologiczny, bowiem analizy historyczne często splatają się wizją literacką i artystyczną sztetla i nierzadko zabarwione są sentymentami. Sztetl staje się charakterystycznym zjawiskiem na polskich ziemiach od ponad pięć wieków, kiedy ludność żydowska osiadła i umacniała swoją pozycję w prywatnych, szlacheckich miastach. Miała być motorem rozwoju gospodarczego i taką rolę Żydzi pełnili przez wieki (Kaźmierczyk, 2016, ss. 357–358). Przez wieki powstawały ich mniejsze i większe skupiska, które przybierały postać swoistych enklaw, specyficznej organizacji społecznej.

Sztetl, jako forma zamieszkania licznych skupisk ludności żydowskiej, był typowy dla Polski południowej (Galicja) i wschodniej (Lubelszczyzna, Podlasie) (Bilewicz i Wójcik, 2018). Te liczne tu ośrodki były zjawiskiem powszechnym, stanowiły ogniwa pośrednie między miastem i wsią. Miano sztetla przyłgnęło także do Włoszczowy i Chmielnika, co nie budzi zdziwienia wobec faktu, że w pewnych okresach przeważała w nich ludność żydowska. Żydzi są tu obecni od około XIV wieku i znani byli przede wszystkim jako rzemieślnicy. Umacniając swoją pozycję stworzyli własną organizację terytorialną: gminę czyli kahał, która była wspólnotą religijno-kulturową skupiającą także władzę administracyjną i sądowniczą nad społecznością żydowską.

Mieszkający w sztetlach Żydzi trudnili się głównie handlem i rzemiosłem, czego wyrazem było postrzeganie Żyda z okresu międzywojennego niemal jako synonimu właściciela niewielkiego sklepu lub rzemieślnika (Rentz, 1989, ss. 208–209). Wielu Żydów należało do małomiasteczkowej elity lekarzy, aptekarzy i nauczycieli (Pawlina-Meducka, 1993, ss. 13–14). Utrzymywali się głównie z zajęć nierolniczych, o czym miały decydować względy religijne i obyczajowe (Gawron 2000, ss. 68–69). Centralnym miejscem miasteczka był rynek, gdzie koncentrowało się całe życie miejscowości, tu także ludność żydowska toczyła swoje odrębne od reszty mieszkańców życie, organizowała swoją oryginalną kulturę w licznych obiektach architektury żydowskiej, świeckiej i sakralnej. II wojna światowa przerwała powolny rozwój polsko-żydowskich sztetli, ich kultura została bezpowrotnie zniszczona.

We Włoszczowie, prywatnym mieście, Żydzi osiedlali się chętnie i licznie. W okresie międzywojennym Włoszczowa przybrała charakter przeciętnego

sztetla: gmina żydowska posiadała bóżnicę, dom gminny, mykwę, cheder, korszerną rzeźnię drobiu i dwa cmentarze, a nawet administrowała niektórymi obiektami w sąsiednich miejscowościach (Penkala, 1991, s. 103). Pomimo nasilających się od początku XX wieku tendencji sekularyzacyjnych, Żydzi włoszczowscy utrzymywali ortodoksyjny charakter życia religijno-społecznego. Ściśle spełniali obowiązki wiary, przywiązywali dużą wagę do ksiąg modlitewnych, dofinansowywali chadery, czyli szkoły dla chłopców (pod koniec XIX wieku było ich w mieście 38), a na początku XX wieku chętnie posyłali dzieci do elementarnych, odrębnych dla Żydów, szkół. Studia historyczne pozwalają przyznać rację Żydom, którzy nazywali siebie narodem książki – niewielu było wśród nich analfabetów. Był to także naród dbający o swoje trwanie poprzez dobroczynność „do grobu i poza grobem”, realizowaną przez wyspecjalizowane instytucje (Penkala, 1991, ss. 98–106).

W 1940 roku powstało pierwsze getto włoszczowskie, wkrótce drugie, a obydwie zostały zlikwidowane dwa lata później. Żydów z Włoszczowy i innych miasteczek Kielecczyny wywożono do obozów koncentracyjnych, głównie do Treblinki. Okres wojenny przetrwało kilka żydowskich rodzin ukrywających się w sąsiednich wsiach. Zakończył się ważny etap w dziejach Włoszczowy, innych miasteczek, miast regionu i całego kraju. Unicestwiono sztetle, ich żydowskich mieszkańców i kulturę, którą budowali na styku z kulturą polsko-chrześcijańską.

Obraz włoszczowskiego sztetla odpowiada dokładnie obrazom tej małomiasteczkowej organizacji społeczno-kulturowej w innych miasteczkach Kielecczyny, kiedyś nazywanymi nawet żydowskimi. Dotyczy to także Chmielnika, w którym w okresie międzywojennym Żydzi stanowili znaczącą większość (w 1921 roku 83%, a przed samą II wojną światową 80%). Tak duża społeczność, o prawdopodobnie siedemnastowiecznym rodowodzie (Maciągowski, 2012, s. 34), wypracowała organizację swojego życia zapewniającą jej dosyć dynamiczny rozwój. Jak w innych miastach, także tutaj działało rozbudowane szkolnictwo wyznaniowe, będące gwarancją żydowskiej pobożności i rozbudowane szkolnictwo publiczne, obejmujące także dzieci i młodzież żydowską. Chmielnicki Żydzi także zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem, zamieszkiwali centrum miasteczka, tu były zlokalizowane ich sklepy i warsztaty. Chmielnicki sztetl przestał istnieć, jak wszystkie podobne miasteczka, w latach drugiej wojny światowej. Prawie całe miasto zostało zamienione w getto, które zlikwidowano w 1942 roku wywożąc jego żydowskich mieszkańców głównie do obozów koncentracyjnych (Żak, 2020, s. 48).

Dziedzictwo kulturowe i pamięć

Centrum współczesnej Włoszczowy przypomina to przedwojenne – rynek zachował dawny układ, odchodzą od niego prawie te same jak dawniej uliczki. Kamieniczki otaczające rynek przypominają te dawne, choć ich nowoczesny wizerunek zatarł pamięć o przedwojennych tradycjach architektonicznych i ich żydowskich właścicielach. Próżno w mieście szukać materialnych śladów żydowskiej kultury, choć uważny obserwator zauważy tablicę umieszczoną z inicjatywy ZBOWID-u na ścianie budynku urzędu gminy, oddającą hołd obywatelom polskim narodowości żydowskiej – ofiarom hitlerowskiego terroru. Z dwóch żydowskich cmentarzy zachował się jeden, zdewastowany, zapomniany przez mieszkańców i jak się wydaje, przez zarządzającą nim gminę żydowską. I tu pojawiła się w 2012 roku tablica, umieszczona przez członków Stowarzyszenia Stop Podziałom, upamiętniająca miejsce i informująca o istnieniu w nim od XVIII wieku do 1942 roku starego cmentarza żydowskiego. Miejsce drugiego cmentarza w centrum miasta zajmuje parking. Nie wiele wiadomo o synagodze, nie zachowały się jej plany, szkice ani zdjęcia. Zamieniona na stolarnię, spłonęła w pożarze prawdopodobnie w latach 50. ubiegłego wieku, a w latach 70. została ostatecznie rozebrana (Nowak i Staniaszek, 2019, ss. 53–55). Mienie pożydowskie, w ramach możliwości, jakie dawało im ustawodawstwo, po części przejęli pozostali mieszkańcy miasta². Nad żydowską przeszłością na długie lata zapadła głęboka cisza. Także obecnie, w warunkach ustrojowych sprzyjających odrodzeniu regionalnemu, społeczność miasta, poza niewielkimi wyjątkami, nie korzysta z tej sposobności. Kilkoro mieszkańców Włoszczowy podjęło próbę odtworzenia przeszłości miasta jako dawnego sztetla i upamiętnienia jego dawnych mieszkańców – Żydów. Liderem tej grupy jest miejscowy wydawca i regionalista Michał Staniaszek, który twierdzi, że zajął się tą problematyką z poczucia konieczności odkrycia coraz bardziej zapominanych dziejów miasta, spychania pewnych ich aspektów, jak przesiąknięcie żydowską kulturą, w niepamięć³. Mówi, że jego działania wiążą się z chęcią znalezienia równowagi w tekstach i opraco-

² Po zakończeniu II wojny światowej nieruchomości pozostałe po wywiezionych z miast, miasteczek i wsi Żydach zostały przejęte jako mienie opuszczone w tymczasowy zarząd państwowy poprzez Główny Urząd Tymczasowy Zarządu Państwowego przy Ministerstwie Skarbu (działający poprzez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne), www.eli.gov.pl/api/acts/DU/1945/97/text (15.09.2021).

³ Z wywiadu z Michałem Staniaszkiem, czerwiec 2020.

waniach związanych z historią regionalną. „Odczuwam nadal silny niedosyt miejsca poświęconego żydowskim włoszczowianom i ich roli, w opracowaniach regionalnych”⁴. Niemalym osiągnięciem tej grupy lokalnych działaczy jest zgromadzenie materiałów dotyczących żydowskiej przeszłości miasta oraz wydania kilku opracowań zawierających przyczynki dotyczące historii żydowskiej społeczności we Włoszczowie (patrz Bibliografia). Innym włoszczowianinem o zacięciu regionalnym jest emerytowany nauczyciel geografii Paweł Ameryk. W książce *Opowieść o Włoszczowie* (2009) pisze o relacjach Polaków z Żydami, twierdząc, że wiedzę na ten temat czerpał z opowieści mieszkańców miasta, mówi: „to się wie”. Podkreśla, że od dawna nie słyszy się rodzinnych opowieści o włoszczowskich Żydach, bo młodsze pokolenia nie interesują się tą tematyką. Jego zdaniem nikt w mieście nie zabiegał, żeby to zmienić, a dla wielu mieszkańców – tych szczególnie, którzy skorzystali niegdyś na podziale mienia pożydowskiego – lepiej jest o żydowskiej przeszłości miasta nie pamiętać. Ale w rozmowie Ameryk wspomina także kilka polskich rodzin, które ukrywały rodziny żydowskie lub pojedyncze osoby przed wywiezieniem ich do obozów koncentracyjnych. Tylko jedna z tych osób otrzymała tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, pozostałe osoby nie zabiegały o to⁵.

Z obserwacji, treści wywiadów, treści internetowych stron różnych instytucji i publikacji oraz analizy prasy – czyli badań prowadzonych przeze mnie od 2019 roku⁶ wynika, że we Włoszczowie nie podejmuje się instytucjonal-

⁴ Z wywiadu z Michałem Staniaszkiem, październik 2021.

⁵ Z wywiadu z Pawłem Amerykiem, grudzień 2020.

⁶ Metodologiczne podstawy badań, których częściowe wyniki zostały wykorzystane w niniejszym artykule, uległy zasadniczej zmianie w trakcie ich prowadzenia od 2019 roku. Wobec wprowadzenia ograniczeń w działalności większości instytucji publicznych i w zakresie kontaktów społecznych w związku z pandemią wywołaną wirusem COVID-19, koniecznym stało się zweryfikowanie metod i technik badawczych i doboru prób badawczych. Prowadziłam badania z dystansu „kowidowego” – wywiady online lub telefonicznie (pięć wywiadów z ekspertami – regionalistami i osobami inicjującymi działania na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego badanego regionu oraz dwoma nauczycielami); 20 wywiadów z najstarszymi mieszkańcami Włoszczowy oraz 170 ankiet przeprowadzonych z uczniami Liceum Ogólnokształcącego we Włoszczowie online na platformie Teames (w aplikacji Forms). Nie powiodły się wywiady mailowe z większą liczbą nauczycieli, nie zareagowali bowiem na prośbę o udzielenie odpowiedzi na określone pytania. W tym nieoczekiwanym kontekście ważną podstawą badań stała się – i uważam, że powinna być szeroko wykorzystywana – metoda netnograficzna, już dobrze znana w metodologii różnych nauk (jako podstawę zob. Kozinetz, 2012). Dzięki-

nych działań, które przypominałyby przeszłość miasta jako sztetla i jego polsko-żydowskiej kultury. Takich treści nie zawierają zasoby Izby Regionalnej mieszczącej się w Bibliotece Publicznej ani też oferta Domu Kultury⁷. Kalendarz Imprez Starostwa Powiatowego na rok 2020 i wykaz działań podjętych przez starostwo w 2021 roku w żadnym punkcie nie nawiązują do omawianej problematyki⁸.

Inaczej jest w Chmielniku, mieście, które stało się w prezentowanych badaniach drugim, przeciwstawnym Włoszczowie, przykładem empirycznym. Położony niedaleko Kielc był do czasu II wojny światowej jednym z największych skupisk ludności żydowskiej⁹. Był dużym sztetlem, który doczekał się obecnie udokumentowania, odtworzenia tego, co po nim zostało, a przede wszystkim włączenia jego dziedzictwa do edukacji regionalnej młodego pokolenia. Odtwarzanie polsko-żydowskiego dziedzictwa rozpoczęto w Chmielniku w 2001 roku, w którym świętowano 450-lecie utworzenia miasta. Jednym z punktów programu był dzień kultury żydowskiej, który zdaniem organizatorów i regionalistów, na początku odbierany był z dystansem i obawami przed „powrotem do przeszłości, obawami przed wizytą dawnych mieszkańców i upomnieniem się o swoje dobra przejęte przez powojennych mieszkańców miasta” (Żak, 2020, s. 74). Z czasem zaakceptowano coroczne Spotkania z kulturą żydowską, a także to, że wyremontowano synagogę oraz cmentarz żydowski i wreszcie otwarcie w 2014 roku w dawnej synagodze Ośrodka Muzealno-Edukacyjnego „Świątokrzyski Sztetl”. Obok muzeum z dostarczonymi przez mieszkańców pożydowskimi pamiątkami, bogatą dokumentacją dotyczącą chmielnickich Żydów w przeszłości i obecnie, Ośrodek prowadzi działania edukacyjne, na które składają się tematyczne lekcje i warsztaty¹⁰.

ki tej metodzie zebrałam materiały dostępne online, a dotyczące badanych zagadnień w Chmielniku. Tu, obok dwóch wywiadów, do dyspozycji miałam wiele szczegółowych, dobrze opracowanych, materiałów zastanych. Kolejnym etapem będą badania sondażowe wśród mieszkańców, w tym uczniów szkół średnich, Chmielnika.

⁷ <http://biblioteka-wloszczowa.pl/>; <http://www.dkwloszczowa.pl/> (1.10.2021).

⁸ <http://www.powiat-wloszczowa.pl/p,101,kalendarz-impres-i-uroczystosci> (3.07.2021).

⁹ Pod koniec XIX wieku Żydzi w Chmielniku stanowili 78,2% – w liczbie 8440 mieszkańców było ich 6602. Takie proporcje utrzymały się do lat 40. XX wieku (zob. Żak, 2020, s. 45).

¹⁰ http://www.swietokrzyskisztetl.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=328&stro-na=1&sub=5 (3.07.2021).

Określenia: „zorganizowano”, „otwarto” są nieprecyzyjne, bowiem wymagają dopełnienia: z inicjatywy i za sprawą dawnego (1993–2014) burmistrza Chmielnika Jarosława Zatorskiego. To jego właśnie należałoby nazwać liderem dziedzictwa kulturowego, inspiratorem, ale także dzięki zajmowaniu najwyższego stanowiska we władzach samorządowych głównym sprawcą opisanych wyżej działań. Na pytanie, jaka motywacja leżała u podstaw tych działań, Zatorski wymienił kilka motywów: powinność oddania zacierającej się w pamięci obecnych pokoleń prawdy o historii miasta, jego żydowskiej przeszłości, której chciał oddać jego zdaniem należną cześć. Twierdzi także, że ważnym kontekstem była promocja miasta, które zyskało interesujący i oryginalny rys jako miasto odnoszące swoją terażniejszość do przeszłości. Mieszkańcy zareagowali początkowo niechęcią i milczeniem, ale dzięki powstaniu Chmielnickiego Stowarzyszenia Kulturalnego coraz więcej osób rozpoczęło współpracę z tą jednostką – „coraz bardziej zwiększaliśmy społeczność zainteresowanych”¹¹.

Rozmach podjętych inicjatyw częściowo przerwały nowe wybory samorządowe w 2015 roku i rezygnacja z uczestniczenia w nich Zatorskiego. Uważa on, że skończył się wtedy dobry, odpowiedni klimat do kontynuowania działań z zakresu chronienia żydowskiego dziedzictwa kulturowego, a zatem dokonania wyboru określonych treści i elementów dziedzictwa, które uznaje się za ważne i godne upamiętnienia. Postanowiono dokonać nowych wyborów w tym zakresie. Świadczą o tym, fakty takie jak likwidacja w Chmielniku zespołów muzyki i tańca żydowskiego, bardziej negatywne niż pozytywne nastawienie mieszkańców do żydowskiego dziedzictwa, w tym młodzieży powtarzającej negatywne stereotypy etniczne.

Zatorski twierdzi, że kontekst społeczno-polityczny jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na możliwości z tym związane. Najważniejszym czynnikiem natomiast, jak wynika z jego wypowiedzi, jest zaangażowanie i gotowość władz samorządowych do podjęcia określonych działań, a przede wszystkim do podjęcia wysiłku finansowo-organizacyjnego. Obecnie Zatorski robi to samo, co robił w Chmielniku, w Busku-Zdroju „Odszedłem z Chmielnika, ale pasja pozostała. Mam misję oddania hołdu dawnym mieszkańcom”.

Powróćmy do pytania rozpoczynającego moje refleksje. Czy dawna kultura żydowska jest elementem dziedzictwa kulturowego dwóch małych miast, które niegdyś były nazywane żydowskimi? W przypadku Włoszczowy na-

¹¹ Z wywiadu z Jarosławem Zatorskim przeprowadzonego we wrześniu 2021 roku.

leżałoby odpowiedzieć negatywnie – zabrakło tu działań ze strony władz samorządowych, które mogłyby wpłynąć na wybór treści składających się na lokalne dziedzictwo. Zabrakło lidera tego dziedzictwa, a co za tym idzie, instytucjonalnych inicjatyw wspierających proces przywrócenia pamięci o nieobecnej kulturze. W Chmielniku pojawiła się taka osoba – burmistrz, co pozwoliło na zbudowanie ważnego, instytucjonalnego wsparcia jego zamiarów i działań. W tym drugim kontekście także teza o znaczeniu kontekstu społecznego dla kreowania kształtu dziedzictwa znalazła pozytywną ilustrację. Powyższe konstatacje uznają za hipotezy kolejnych etapów badań, które nie mogą zakończyć się na obecnym etapie: niezbędne jest rozstrzygnięcie tego, czy i jakie miejsce zajmuje żydowska kultura w pamięci i świadomości mieszkańców dwóch różniących się środowisk, czy i jak jest wartościowana? Czy istnieje w jakimkolwiek zakresie przekaz pokoleniowy treści tego dziedzictwa w środowisku pozbawionym do niego odwołań i tam, gdzie elementy żydowskiej przeszłości zostały wybrane i włączone do lokalnego dziedzictwa kulturowego? To ważne pytania badawcze, a zaprezentowany wyżej tekst należy uznać za zaledwie kontekst, pole problemowe do badań, wymagające szerszego opracowania i pogłębienia.

Bibliografia

- Ameryk, P. 2009. *Opowieść o dawnej Włoszczowie (pisana ze środka miasta)*. Włoszczowa: Wydawca Drukarnia Kontur.
- Assmann, A. 2013. *Między historią a pamięcią. Antologia*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bilewicz, M. i Wójcik, A. 2013. Antysemityzm na gruzach sztetl. Stosunek polskiej młodzieży do Żydów w miastach i miasteczkach południowej i wschodniej Polski. *Ars Inter Cultures*. 2. file:///C:/Users/HR/AppData/Local/Temp/bilewicz_wojcik_antysemityzm_na_gruzach_sztetl-1(1).pdf.
- Gawron, E. 2000. *Vlotsheve. Żydzi we Włoszczowie w latach 1867–1942*. Włoszczowa: Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury.
- Hertz, A. 2020. *Żydzi w kulturze polskiej*. Warszawa: Biblioteka Więzi.
- Janion, M. 2020. *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłymi*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Każmierczyk, A. 2016. Żydzi w miastach prywatnych. Wybrane aspekty. *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*. T. LXXVII (specjalny), ss. 357–378.

- Kozinetz, R.V. 2012. *Netnografia. Badania etnograficzne online*. Warszawa: Wyd. PWN.
- Kula, M. 2004. Amnezja – choroba tylko częściowo zawiniona. *Tygodnik Powszechny*. 39.
- Maciągowski, M. 2012. Z dziejów synagogi w Chmielniku. Ośrodek Muzealno-Edukacyjny Świętokrzyski Sztetl. *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*. T. 27, ss. 34–46.
- Michlić, J.B. 2015. *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*. Warszawa: Wydawnictwo ŻIH.
- Nieroba, E., Czerner, A. i Szczepański, M.S. 2010. *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*. Warszawa: PWN.
- Nieroba, E., Czerner, A. i Szczepański, M.S. 2009. Wprowadzenie. W: Niedoba, E., Czerner, A. i Szczepański, M.S. red. *Między nostalgią a nadzieją. Dziedzictwo kulturowe jako dyskursywny obszar rzeczywistości społecznej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Nowak, J. 2017. Pamięć kulturowa i zapominanie o Żydach. *SENSUS HISTORIAE*. XXVII, (2), ss. 63–76.
- Nowak, C. i Staniaszek, M. 2019. *Włoszczowskie różnaitości czyli silva rerum*. Włoszczowa: Wyd. Kontur.
- Pawlina-Meducka, M. 1993. *Kultura Żydów w województwie kieleckim (1918–1939)*. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe.
- Penkala, A. 1992. *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*. Radom: Wydawnictwo Tramp.
- Rentz, R. 1989. Społeczność żydowska w miasteczkach Kielecczyzny w okresie międzywojennym. W: Guldon, Z. red. *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim. Materiały sesji naukowej w Starachowicach 17. X. 1987 r.* Kielce: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Rentz, R., 1994. *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe.
- Ślubińska, E. 2018. Szkolnictwo polskie i żydowskie w nawiązaniu do prac nadesłanych na konkurs: „Nasi sąsiedzi – Żydzi”. W: Dziarmaga, A., Kowcańska-Kalita, D. i Majcher-Ociesa, E. red. *„Nasi sąsiedzi – Żydzi” Z dziejów relacji polsko-żydowskich na Kielecczyźnie w XX wieku*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Gmina Chmielnik.
- Tomaszewski, J. 1985. *Rzeczpospolita wielu narodów*. Warszawa: Czytelnik.
- Tyszka, A. 2004. Dziedzictwo kultury jako dowód tożsamości. W: Bednarek, S. i Repch, E. red. *Edukacja kulturowa dzieci i młodzieży szkolnej. Koncepcje i propozycje*. Wrocław: Wydawnictwo DTSK Silesia.

Żak, P. 2020. *Przeszłość to dziś, a dziś to dalej... O spotkaniach z kulturą żydowską*. Busko-Zdrój: Towarzystwo Miłośników Buska-Zdroju.

www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/zydzi.

www.eli.gov.pl/api/acts/DU/1945/97/text.

www.dkwloszczowa.pl/.

www.powiat-wloszczowa.pl/p,101,kalendarz-impres-i-uroczystosci.

Heritage and memory. An essay on the absent culture of Polish Jews

Abstract: The main research problem of the study is the question whether a culture that is already absent from the social space of a local community is the community's cultural heritage. Has such a culture been remembered by the inhabitants of a small town and how does it fit into the context of regional education? The axis of the article is the Jewish culture that was present until World War II in two shtetls – “Jewish towns” – in the Świętokrzyskie region: in Włoszczowa and Chmielnik. These are two opposite examples of building a town's cultural and social identity in the context of the almost complete absence of the Jewish culture and, in the second case, its extensive revitalization. The presented sociological and anthropological research shows that this context is socially and politically conditioned, and (above all) that in order to recall an absent culture from the controversial past, the emergence of social leaders, called leaders of cultural heritage, is desirable. They are organizationally able to initiate activities supported by a sound ideological basis.

Keywords: heritage, memory, remembrance, Jewish culture, heritage leaders

Translated by Halina Rusek